

# Nosowska / Król, Samolocik

Choć widok mam ładny  
Nie wygląda to za dobrze  
A ty jeszcze dopytujesz:  
Jak mi się spało?

Nie spałem bo myślałem  
O ucieczce w popłochu  
Przed ryzykiem i w żalu  
Gdy już się to udało

Nawet w tarczę nie trafiam  
Nie mówiąc już o celu  
Mój monolog męczennika  
Powtarzam jak refreny

Poczekam do napisów  
Może chociaż wymienią  
Zostanę może puszcza  
Wycięte ze mną sceny

Miałem przeczekać ulewę  
A zostałem do dziś  
Teraz chowam się w cieniu  
Nie chce mi się żyć

Miałem zostać na chwilę  
Opowiedzieć jak leci  
A zostałem na zawsze

Kompozycja zachwyca  
Pełnia w jednym kadrze  
Skąd więc pytanie:  
Czy śledzę potencjały?

Nie śledzę bo myślę  
O ucieczce w popłochu  
Przed ryzykiem i w żalu  
Że zawsze się udaje

Czasem śnię o slalomie  
Pomiędzy iskrami  
O skoku z rozpędu  
W odmęty podtekstu

By wracać z powrotem  
Tam gdzie bezpiecznie  
Do martwej natury  
Zamkniętej w stopklatce

Miałam przeczekać ulewę  
A zostałam do dziś  
Teraz chowam się w cieniu  
Nie chce mi się żyć

Miałam zostać na chwilę  
Opowiedzieć jak leci  
A zostałam na zawsze